SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

CZASOPISMO DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH DZIELNICY SLĄSKIEJ

Wychodzi co miesiąc. — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy.** — Konto czek.: **P. K. O. Katowice 301550.** — Tel. Nr. **613**

Sekretarjat dzielnicowy. Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ulica Ks. Damrotha 8, parter prawa

ROK VI  KATOWICE · GRUDZIEŃ 1927 ROKU  NUMER 12

1928

Zlot Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej.

W czerwcu 1928 r. zleci się Sokolstwo Polskie z całego Śląska do Królewskiej Huty, by wykazać swą tężyznę siły i ducha, by zdać egzamin swej sprawności, by wykazać, że polski naród posiada zdrowie fizyczne i moralne i że się ostoi na wieki na swej ziemi wobec wszystkich zakusów wrogów zewnętrznych i wewnętrznych, a zwłaszcza na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej Polski. — Zlot Sokoła Dzielnicy Śląskiej ma być również dowodem, że godnie możemy stanąć do popisów i zawodów z innemi narodami słowiańskimi na wszechsłowiańskim Zlocie w r. 1929 w Poznaniu, a pierwszym wszechsłowiańskim w Polsce.

Zloty te dla nas na ziemiach zachodnich Polski, a szczególnie Zlot na prastarym polskim Śląsku ma większe znaczenie w tym czasie, niż może kiedyindziej.

Przeżywamy bowiem ciężkie czasy w budującej się Ojczyźnie.

Zlot Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej ma zatem wykazać, że trwałą podstawą Państwa jest zdrowa i silna młodzież.

A zatem tej młodzieży, tej przyszłości naszej tak żeńskiej jak i męskiej, winna stanąć do tego egzaminu, jakim będzie przyszłoroczny nasz zlot, — taka ilość, że społeczeństwo na Śląsku zdumieje, widząc naszą potęgę młodości — potęgę fizyczną i duchową, której nic zniszczyć nie zdoła.

Do Was zatem druhowie i druhny zwracamy się dzisiaj zawczasu z apelem: Rozpocznijcie jak największą agitację. Niech nie będzie zdrowego młodzieńca, zdrowej dziewicy, którzyby nie byli członkami Sokoła, którzyby nie uczęszczali na ćwiczenia.

Wy wszyscy, którzy dziś jesteście krzewicielami tej wzniosłej idei sokolej, tak mało dotychczas pojmowanej, Wy wszyscy oddacie przez Wasze starania i prace społeczeństwu naszemu wielkie usługi.

W szeregach sokolich, w tym szarym stroju, stanie każdy Sokół, bez względu na stan, czy to robotnik, czy rolnik, rzemieślnik, czy fabrykant, nauczyciel, czy urzędnik, wszyscy równi, wszyscy jedną ideą związani, silni i mężni, choć młodzi i starzy, ideą wolnej i niepodległej Polski.

A więc do pracy wszyscy, do pracy żmudnej, lecz wytrwałej.

Zarządu Dzielnicy rzeczą, Zlot przygotować i przeprowadzić, Wydziału Technicznego opracować i przeprowadzić część techniczną. Lecz do Was druhowie Naczelnicy i Prezesi gniazd i okręgów, należy przysposobić i przyprowadzić jak najliczniejsze zastępy Sokołów i Sokolic, oraz młodzieży. Na Was spoczywa lwia część pracy.

To też nie zwlekać z pracą, rozpocząć natychmiast.

Wszelkie rozkazy i wskazówki znajdą Naczelnicy w dodatku technicznym, który im zostanie równocześnie doręczony. Tam znajdziecie wszystkie ćwiczenia. Jak Naczelnicy wyszkolą swe zastępy, takie będziemy zbierać owoce naszej pracy.

Lecz nieograniczać się tylko na szkoleniu samych ćwiczeń zlotowych. Systematycznie przeprowadzone lekcje metodyczne, obowiązujące całe Sokolstwo Polskie, mają dać podkład do łatwiejszego wyuczenia ćwiczeń obrazowych na zlot, oraz mają przygotować zawodników do zawodów dzielnicowych. Na Zarządach gniazd i okręgów spoczywa obowiązek, gromadzenia już funduszy na wyjazdy licznych zastępów na Zloty do Król. Huty i Poznania. Na nich spoczywa obowiązek uprzystępnienia szerokim masom sokolim zaopatrzenia się w przepisowe stroje ćwiczebne i uroczyste, by Sokolstwo stojąc na Zlocie tak dzielnicowym w roku 1928 jak i wszechsłowiańskim w Poznaniu w roku 1929, stanęło tak do pochodu jednolicie w przepisowych strojach uroczystych, jak i na boisku w przepisowych strojach ćwiczebnych.

Zatem do pracy! Do pracy wszyscy! Wszyscy na swe stanowiska!

Niech się zapełnią sale gimnastyczne, niech będzie rojno i gwarno. Niech członkowie zarządów spełniają swą pracę gorliwie.

Niech rok 1928 wykaże, że godni jesteśmy nazwy Sokoła i że sztandar Jego w godnym spoczywa ręku. Czołem!

Przewodnictwo.



Z Przewodnictwa Dzielnicy.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Dzielnicy, odbytego w dniu 6. listopada 1927 r. w lokalu Sekretarjatu Przewodnictwa Dzielnicy o godz. 10.

Obecni: jako członkowie Przewodnictwa: dhowie Dreyza, Brzeskot, Hamburger, Koczur, Kowalczyk, Koźlik, Nowakowski, Dr. Parczewski, Smoczyk, Spaltenstein i Zontek;

jako przedstawiciele Okręgów przybyli dhowie: 1. Franc. Grześ z Kr. Huty okr. III; 2. Emil Gajdas (Radzionków) okr. IV; 3. Filak z Kostuchnej, okr. VII; 4. Augustyn Meisner z Bierultów, okr. IX; 5. Ruszel z Bielska, okr. X; 6. Jan Olszówka z Siemianowic; 7. Wójcik z Wełnowca, okr. XII; 8. Franciszek Chmura z Bykowiny i 9. Józef Janczyk z Orzegowa, okr. XIII.

Okręg: I, II, V, VI, VIII i XI nie wysłały zastępców.

Po otwarciu posiedzenia przez dha prezesa Dreyzę, odczytał dh sekretarz Brzeskot protokół z ostatniego posiedzenia, z którego następnie każdy punkt omawiano oddzielnie.

Ze spraw objętych programem uchwalono:

1. Napiętnować opieszałość okręgów za niewysłanie delegatów na posiedzenie Zarządu i wezwać je do usprawiedliwienia nieobecności.
2. Polecić dhom Kowalczykowi i Gajdasowi poczynić kroki około uruchomienia Okr. V.
3. Wysłać zestawienie gniazd i członków Dzielnicy Śląskiej do Zarządów Okręgów.
4. Urządzić zlot dzielnicowy w dniach 29. VI. dla młodzieży, zaś w dniu 1. VII. dla dorosłych w Katowicach, a w razie niewybudowania na ten czas przez Magistrat odpowiedniego boiska — w Król. Hucie na stadjonie.
5. Wybrać komisję, składającą się z dhów Dreyzy, Nowakowskiego i Koźlika, która ma wygotować projekt autonomicznego statutu dzielnicowego i przedłożyć go następnemu posiedzeniu Zarządu pod obrady.
6. Wybrać Komisję Mundurową, składającą się z dhów Brzeskota, Kowalczyka i Grzesia, która ma poczynić kroki około uzyskania funduszy na zakupno sukna.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 15.

Protokół z posiedzenia Przew. Dzielnicy
z dnia 23. listopada 1927 r.

Obecni druhowie: Prezes Dreyza, Brzeskot, Hamburger, Koczur, Król, Kupczyk, Dr. Parczewski, Spaltenstein, Smoczyk, Wesoły i Zontek.

Porządek obrad: 1. Odczytanie protokółu z posiedzenia poprzedniego. 2. Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Związku. 3. Sprawa instruktorów ćwiczeń gimnastycznych. 4. Wybór członków do przeprowadzenia rewizyj kas okręgowych. 5. Sprawozdanie z dochodzeń Okr. II. w sprawie występowania Sokołów w barwach innych towarzystw. 6. Sprawa uruchomienia Okręgu VII. 7. Wnioski Naczelnictwa. 8. Korespondencje.

Po otwarciu posiedzenia przez dha prezesa Dreyzę oraz po odczytaniu przez dha Koczura protokółu z ostatnich dwuch posiedzeń, które przyjęto bez zmian, dh prezes Dreyza zdał sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Związku. W dyskusji nad niem uchwalono przypomnieć zarządom gniazd i okręgów obowiązek abonowania organu związkowego. Resztę sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Z reszty programu, objętego porządkiem obrad, uchwalono:

1. Wezwać Naczelnika Dzielnicy do opracowania wytycznego programu kursów dla przodowników, mających być urządzanych po okręgach siłami miejscowemi, zaś w braku takich, winien się odnośny okręg zwracać do Naczeln. Dzielnicy.

W tym celu należy w najbliższej przyszłości zwołać posiedzenie W. T.

2. Wypłacić djety i koszta podróży dhom, uprawiającym trening na olimpjadę, obecnym na lustracji w dniu 20. 11. w Katowicach.

3. Powierzyć dhowi Smoczykowi przeprowadzenie rewizyj kas okręgowych.

4. Wysłać do zarządów gniazd i okręgów okólnik, zabraniający występowania członkom Sokoła w barwach innych towarzystw.

5. Odroczyć sprawę wynagradzania dha Zontka za artykuły, pisane do organu, — do następnego posiedzenia.

6. Poprzeć prośbę gniazda Chropaczów o odpisanie składek związkowych za rok 1925 i 1926.

8. Nie uwzględnić prośby gniazda Pszów o odpisanie składek dzielnicowych za rok 1925 i 1926.

7. Umorzyć gniazdu Załęże zaległe wkładki dzielnicowe za rok 1926.

Z Naczelnictwa Dzielnicy.

Posiedzenie Wydziału Technicznego.

Na skutek polecenia Przewodnictwa Dzielnicy w sprawie zmiany uchwały co do zlotu dzielnicowego, zebrał się Wydział Techn. w dniu 3. listopada, pod przewodnictwem Naczelnika Dzielnicy.

Na posiedzeniu był obecny również prezes dzielnicy dh. Józef Dreyza, którego przywitał dh. Naczelnik.

Po zagajeniu przedstawił dh. Naczelnik stanowisko Przewodnictwa Dzielnicy co do poprzedniej uchwały W. T., opowiadającej się przeciw urządzeniu zlotu, przedłożył porządek obrad, który przyjęto, oraz wyraził swą przychylność do stanowiska Przewodnictwa, które jest za urządzeniem Zlotu.

Po anulowaniu poprzedniej uchwały i dłuższych wywodach przedstawicieli Przewodnictwa dzielnicy uchwalono urządzić Zlot Dzielnicowy w roku 1928.

Na mocy powyższej uchwały, przedstawił Naczelnik dzielnicy wnioski Naczelnictwa w tej sprawie, oraz dalsze wnioski w sprawie zawodów w roku 1928, które na poprzedniem posiedzeniu W. T. polecono Naczelnictwu opracować.

W myśl wniosków uchwalono: jako wnioski na Zarząd Dzielnicy:

1) Zlot dzielnicowy odbyć w 2 dniach, a to:

a) dnia 29. czerwca 1928 Zlot młodzieży sokolej obojga płci;

b) dnia 1. lipca 1928 Zlot Sokołów i Sokolic.

2) Jako miejsce zlotu proponuje się Stadjon w Król. Hucie, jako najodpowiedniejszy.

3) Przyjąć przedłożony ogólny program Zlotu młodzieży, oraz Zlotu Sokolstwa do wiadomości, z tem, że nad szczegółowym programem zastanowi się W. T. na następnem posiedzeniu.

Przyjęto i zatwierdzono:

1) Terminy urządzić się mających w roku 1928 zawodów, a to:

1) w dniu 30. czerwca:

a) Związkowe Zawody drużynowe wyższego stopnia;
b) Zawody o mistrzostwo dzielnicy, w myśl programu związkowego (o Mistrzostwo Związku);
c) drużynowe zawody na przyrządach (6 par poręczy i 6 drążków) o nagrodę wędrowną dha Smoczyka;

2) w dniach 1. i 2. września:

a) zawody w dziesięcioboju olimpijskim dla druhów,
b) zawody w pięcioboju olimpijskim dla druhen;

3) w dniu 9. września zawody o mistrzostwo okręgów.

a) dla druhów,
b) dla druhen,
c) o mistrzostwo dzielnicy w grze w koszykówkę dla druhen.

II. **Regulaminy wyżej wyszczególnionych zawodów** a to:

1) regulamin zawodów drużynowych na przyrządach o nagrodę wędrowną dha Smoczyka, w którym uskuteczniono poprawkę w układzie ćwiczeń na poręczach, oraz że drużyna, w której jeden z zawodników w czasie zawodów wskutek wypadku odpadnie, nie zostaje dyskwalifikowaną, lecz będzie punktowaną w składzie 5-ciu ludzi;

2) regulaminy oraz konkurencje lekkoatletyczne do zawodów o mistrzostwo okręgów dla druhów i druhen, z tem, że punktacja wyczynów odbywać się będzie na podstawie punktacji przepisów P. Z. L. A. do dziesięcioboju;

3) w grze w koszykówkę o mistrzostwo, przyjęto zasadę, że wygraną oblicza się na podstawie ilości zdobytych koszy;

4) co do drużynowych zawodów związkowych wyższego stopnia i o mistrzostwo dzielnicy obowiązywać będą regulaminy związkowe.

III. Projekt w sprawie nagród wyżej wymienionych zawodów, a to:

1) Żetony za trzy pierwsze miejsca w związkowych zawodach drużynowych;

2) cenna nagroda oraz dyplom w zawodach o mistrzostwo dzielnicy;

3) nagroda wędrowna, (znajdująca się w okręgu III), za zawody drużynowe na przyrządach o puhar druha Smoczyka;

4) nagroda wędrowna wraz z dyplomem w zawodach o mistrzostwo okręgów dla druhów oraz dla druhen;

5) cenna nagroda z dyplomem za grę w koszykówkę o mistrzostwo;

6) pięć cennych nagród w dziesięcioboju olimpijskim, oraz dyplomy dla wszystkich zawodników, którzy dziesięciobój ukończą;

7) trzy cene nagrody w pięcioboju olimpijskim, oraz dyplomy dla wszystkich zawodniczek, które ukończą pięciobój.

W końcu

a) przypomniał druh Naczelnik członkom W. T., że w dniu 20. listopada odbędzie się przez Naczelnika Związku lustracja techniczna, na którą obowiązkowo stawić się muszą członkowie W. T. i druhowie, odbywający kurs ćwiczeń olimpijskich w przepisowym stroju ćwiczebnym, zaś

b) sekretarz odczytał pismo Naczelnika Związku w sprawie raportów o odbytych zlotach i zawodach okręgowych, doręczając formularze do tychże, przyczem uchwalono, że raporty te wpłynąć mają do Naczelnictwa w terminie do 20. bm.

Lustracja techniczna Dzielnicy

przez Naczelnika Związku dha Fazanowicza.

W dniu 20. listopada br. przybył do nas Naczelnik Związku Sokolego, dh. Jan Fazanowicz z Poznania celem przeprowadzenia lustracji technicznej naszej Dzielnicy.

Na lustracje stawili się członkowie Wydziału Technicznego Dzielnicy z Naczelnictwa, druhowie: naczelnik Hamburger Alfred, I. zast. nacz. Wesoły Józef, Król Jerzy, zarazem jako naczel. okr. I., Szymoński Władysław i Zontek Andrzej. Z Okręgów: II. Smołczyk Józef, III. Szydło Julian i Ignacy Gerhard, IV. Musioł Karol, VI. Habryka Piotr, zast. nacz., VII. Marczok Szczepan, VIII. Sikora Józef, X. Zajac Józef, sekr. O. W. T., XI. Bartniczek Eberhard, XII. Poloczek Ludwik, zast. nacz., XIII. Krajczyk Paweł, dalej dhowie z ośrodków ćwiczeń zawodniczych na Olimpjadę, a to z ośrodka królhuckiego dhowie: Pampuch, Rost Wilhelm i Teofil, Gryszka, z ośrodka siemianowickiego dhowie: Pradella, Kuklok, Vogel, Król Wincenty, Kostka i Mrukwa, oraz z ośrodka rybnickiego dhowie: Chwaszcza, Dajczmanek i Szczyrba. Razem 16 członków W. T. i 13 dhów z ośrodków (nie wliczeni w tą cyfrę członk. W. T.).

Usprawiedliwili się dhowie Madej i Hamburger Bronisław; nieusprawiedliwili się dhowie Boryczka, Gola, Kłosok i Mazur.

Przewodnictwo Dzielnicy reprezentowali druhowie prezes Dreyza Józef, II. wiceprezes Koźlik Karol, skarbnik Smoczyk Jan i zast. sekretarza Koczur Albin.

Lustracja odbyła się w sali gimnastycznej przy Polskiej Szkole Wydziałowej.

Punktualnie o godz. 10 rano druh Naczelnik Hamburger ustawił zebranych członków W. T. i dhów z ośrodków w szeregu i złożył raport Naczelnikowi Związku dhowi Fazanowiczowi. Po pozdrowieniu i krótkiem przemówieniu przez Naczelnika Związku, oddał dh. Hamburger kierownictwo dhowi Bartniczkowi, naczelnikowi okr. XI, który przeprowadził lekcję metodyczną. Ćwiczyło 24 dhów. Lekcja trwała godzinę i 15 minut. Ćwiczenia wstępne II gr. IV—VIII i X. przeprowadził dh. Bartniczek zbiorowo, stosując system Linga i metodę Bukha, zaś grupę III i IX przeprowadzono w zastępach. W III. gr. uwzględnił prowadzący poręcze, drążek i kółka, zaś w IX. zastosował do skoków woltyże na koniu i koźle. — Lekcję tę przeprowadził dh. Bartniczek na ogół dobrze.

Po lekcji udzielił Naczelnik Związku wskazówek, przeprowadził ćwiczenia rytmiczno-powtarzalne, które należy wplatać w tok lekcji, przypomniał o stosowaniu i używaniu li tylko obowiązu-

jącego w Sokolstwie słownictwa technicznego, omówił kwestję stroju ćwiczebnego, oraz zachęcał do natychmiastowego rozpoczęcia przygotowań do zlotów tak dzielnicowego i związkowego.

Omawiając lekcje, dał wyraz swemu zadowoleniu i kładł nacisk na systematyczne prowadzenie lekcji, i to zbiorowo, zaś w grupie III. dzielić na zastępy i stosować wszystkie przyrządy, jakie stoją w danej sali do dyspozycji, oraz w grupie IX. dać możność ćwiczącym wyrobić się technicznie na koniu i kozle, gdyż jak zauważył, te przyrządy są najsłabiej opanowane.



Sokoli którzy przygotowują się na Olimpjadę do Amsterdamu podczas lustracji przez Naczelnika Związku drh. Fazanowicza. X Obok niego z prawej strony prezes Dzielnicy Śląskiej drh. Dreyza, wiceprezes drh. Koźlik i skarbnik drh. Smoczyk. zaś z lewej strony naczelnik Dzielnicy drh. Hamburger i zast. sekretarza drh. Koczur. Reszta członkowie wydziału techn.

W czasie przerwy dokonał Naczelnik Związku zdjęcia fotograficznego. Po przerwie przeprowadził dh. Fazanowicz lekcję ćwiczeń na Olimpjadę, która trwała blisko 2 godziny. — Do powyższych ćwiczeń stanęło 17 dhów.

Po skończonej lekcji udzielił dh. Naczelnik Związku szczegółowych wyjaśnień co do prowadzenia tych ćwiczeń, oraz dał wyraz zadowolenia nad dotychczasowemi wynikami, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy.

Na zakończenie Naczelnik dzielnicy dh. Hamburger, zebrawszy cały Wydział techniczny w szeregu, podziękował Naczelnikowi Związku za cenne wskazówki i uwagi, zapewniając Go, że Sokolstwo Dzielnicy śląskiej zawsze i wszędzie chętnie i gorliwie wypełniać będzie rozkazy Jego, oraz że godnie będzie nadal, tak jak dotąd, dzierżeć sztandar sokoli.

Krótkiemi słowy podziękował Naczelnik Związku za prawdziwie sokoli nastrój, jaki panował w czasie całej lustracji, życząc jak najpomyślniejszego rozwoju i pozdrowieniem czołem! pożegnał obecnych. Gromkiem „Czołem! dhowi Naczelnikowi!“ pożegnali nawzajem obecni tak miłego gościa.

Organizacje ideowo-wychowawcze, a moralność powojenna.

Wielka wojna europejska (1914—1918), która wstrząsnęła życiem licznych narodów i zmieniła oblicze polityczne świata, była prostem następstwem negacji wartości moralnych w życiu i w polityce. W ciągu poprzednich stuleci i dziesiątków lat zbyt dużo popełniono niegodziwości, zbyt spiętrzyły się krzywdy ludzkie, żeby gmach na nich budowany nie rozwalił się w gruzy.

Wojna europejska była następstwem zachwiania podstaw moralności i zeszpecenia ideałów chrześcijańskich, ale też miała być zwiastunką nowej ery, mającej począć się pod znakiem triumfu sprawiedliwości i odrodzenia moralnego. Ludzkość, której poważna część dopełniła srogiej pokuty i za winy swoje złożyła ofiarę krwi obficie przelanej, miała wyjść z tej wojny odrodzona moralnie i do nowego zacnego żywota usposobiona.

Rachuby te i przewidywania rozwiała inna, mniej powabna rzeczywistość... Oto, zaledwie scichły surmy bojowe i umilkł bitewny zgiełk, zaledwie krwią zbroczone szeregi armij walczących wróciły do domowych pieleszy, przekuwszy oręż na lemiesz, dawne złe skłonności ludzkie zaczęły objawiać się w innej tylko formie.

Wskaźniki i wartości moralne które miały odtąd stać się podstawą życia socjalnego, nie doszły do głosu decydującego, a miejsce ich zajęły fałsz, obłuda, podstęp, zobojętnienie na głos sumienia, lekceważenie świętości ideałów.

I oto po dziś dzień jesteśmy świadkami znacznego obniżenia się poziomu moralności w każdej dziedzinie życia.

Czyż trzeba przytaczać liczne, codzienne przykłady rozwiązłości obyczajów, zaniku wstydu, uczciwości, czyhania na życie i mienie bliźniego, oszustw, nadużyć, wielkich sprzeniewierzeń?...

Część tych zjawisk da się uzasadnić brakami i ciężarami sytuacji gospodarczej, ale czyż brak ten może usprawiedliwić ogólny upadek moralności, obserwowany dziś na każdym kroku?...

Niestety, trzeba stwierdzić, że świat kroczy dziś drogą, nad którą nie świeci złociste słońce ideałów chrześcijańskich...

Chociaż wyznawcy Chrystusa nie wcielamy w życie Jego przykazań, łamiąc je na każdym kroku, jedni drugim pomagamy staczać się po pochyłości upadku moralnego.

Cały dekalog (dziesięcioro przykazań) bywa naruszany codziennie, zło szerzy się i opanowuje naturę ludzką skłonną dziś do zbrodni w różnej postaci. Zabójstwa, grabieże, cudzołóstwa, bluźnier-

stwa, krzywoprzysięstwa itp., oto są objawy dzisiejszej moralności.

Tak jednak zawsze być nie może, gdyż taki stan — to droga do ponownego upadku.. Więc trzeba przeciwdziałać złu, wyrywać mu grunt z pod nóg...

Wielkie nadzieje na odbudowę moralności pokładamy w naszej szkole, która ma dawać państwu jednostki silne charakterem, prawe, z głębokiemi zasadami chrześcijańskiemi w duszy, umyśle i sercu.

Trzeba pamiętać, że kwestja moralności sprowadza się właściwie do kwestji charakteru, charaktery zaś silne wyrabia się w domu, i głównie w szkole. Dlatego więcej, znacznie więcej nacisku należy położyć w szkole na kształcenie charakteru młodzieży. Doświadczenie uczy, że największa wiedza bez pięknego charakteru jest skarbem o małej wartości natomiast piękny charakter choćby z brakami wiedzy jest, zaiste, wielkim, wielce szanowanym skarbem. To też szkoła dzisiejsza powinna stać się przedewszystkiem kuźnią charakterów.

W dziedzinie pracy nad dźwiganiem poziomu moralności socjalnej — wielki i zaszczytny udział spada na organizacje ideowo-wychowawcze, pomiędzy któremi i Sokolstwo się znajduje.

Zadaniem tych organizacyj jest wszak pogłębianie zalet charakteru jednostek, z tej zaś pracy wynika podnoszenie wartości moralnych środowiska, w którem dana organizacja pracuje. Chociaż organizacyj ideowo-wychowawczych jest u nas sporo, mam wrażenie, że większość ich nie wykazuje pełnego zrozumienia swej wielkiej misji i wielkiego w dobie dzisiejszej znaczenia pozaszkolnej pracy ideowo-wychowawczej. Pierwiastek ideowo-wychowawczy, pierwiastek twórczy, od którego uzależniony jest poziom moralności jednostkowej i społecznej, zbiorowej, powinien być znacznie silniej dziś akcentowany i uwzględniany w pracy organizacji. O roli ideowo-wychowawczej Sokolstwa umyślnie piszę na zakończenie, chcąc na osobnem miejscu podkreślić znaczenie tej roli. Sokolstwo jest bezsprzecznie najstarszą z istniejących po dziś dzień w Polsce organizacyj ideowo-wychowawczych; ma ono za sobą 60 lat pracy rzetelnej, twórczej, ciężkich prób i doświadczeń; ma ono za sobą tradycję i bogate doświadczenie. Czasu niewoli Sokolstwo było symbolem podniebnego lotu myśli i ideologji polskiej; było ono szkołą moralności obywatelskiej, kuźnią wytrwania i hartu narodowego.

Pierwiastkiem skupiającym brać sokolą było poczucie miłości braterskiej Polaków, zgody narodowej, jako podstawowych warunków siły i przyszłej niepodległości Polski.

Przepięknym wyrazem tego poczucia jest strofa marsza, śpiewanego przez gnębione Sokolstwo w zaborze rosyjskim:

„W sokolim pochodzie przez sioła i grody
Po starym w nich goszczącym zwyczaju
Wyrosłe z serc ziarna braterstwa i zgody
Na skrzydłach roznieśiem po kraju.
I w bujne nam plony wyrośnie ten siew,
Bo każdy nam bratem, w kim polska wre krew."

Jakże potrzebnemi, jak świętemi wydają się te hasła dziś, kiedy waśni, antagonizmy socjalne posunięte aż do otwartej nienawiści wzajemnej i do otwartej „wojny domowej" przekonań — wykreślają z życia niemal zupełnie słowa: miłość, braterstwo i zgoda, a przez to obniżają niesłychanie poziom etyki społeczeństwa naszego.

Niechaj brać sokola weźmie sobie do serca, głęboko te hasła, niechaj stanie się w życiu codziennem ich apostołami; niechaj w swym bujnym rozmachu niesie przez sioła i grody i osady przykazania zgody, braterstwa i miłości; niechaj z pełnych, czystych serc polskich rozsiewa te ziarna boże na zaniedbanym zagonie polskim.

Da Bóg, że z tej pracy wzniosłej, pracy ideowej i wychowawczej zrośnie bujny plon, opamięta się niejedno sumienie i wzniesie się do poziomu tej etyki, jakiej dla społeczeństwa naszego pragniemy. Może powoli na skutek tej pracy wytrwałej zacznie znikać widmo zdziczenia moralności powojennej. Oby Sokolstwo polskie mogło o sobie powiedzieć, że i jego jest w tem duża zasługa.

Marjan Sławiński.

Z życia „Sokoła" w Okręgach.

Przykład godny do naśladowania.

Naczelnictwo okręgu X. informuje swych naczelników gniazd okólnikami o swych poczynaniach, jakoteż o wynikach, ukończonych przedsięwzieć wyrażając swą opinję i krytykę o gniazdach na zbiorowych występach.

W tych dniach otrzymało Naczelnictwo Dzielnicy trzy ostatnie okólniki, z których pierwszy (Nr. 10), omawiający odbyty zlot okręgowy, podaję w całości dla ważności poruszonych tamże kwestii, szczególnie polecam druhom naczelnikom dokładne przeczytanie sobie ostatniego ustępu „Służba sokola".

Okólnik ten brzmi:

1. Refleksje pozlotowe.

Załączona statystyka III Zlotu Okręgowego, odbytego dnia 7. sierpnia br. w Ustroniu, jest wyrazem wspólnego wysiłku ćwiczących druhów i druhin, jest wyrazem zabiegów Zarządów poszczególnych gniazd odnośnie do spełnionego obowiązku sokolego co do ogólnego udziału w zlocie, co do **liczby ćwiczących** na zlocie, co do **karności i obowiązkowości sokolej** poszczególnych drużyn i jednostek wchodzących w skład całości organizacyjnej t. j. Okręgu. Na 14 gniazd Okręgu 9 tylko gniazd reprezentowanych przez faktycznie ćwiczących. Pomijając smutny fakt, że 5 gniazd (Jasienica, Goczałkowice, Łąka, Kaczyce, Wisła Wielka) w przeciągu przeszło półrocznego okresu czasu **nie były zdolne** przygotować i wysłać, jeżeli już nie drużyn, to przynajmniej jednostek zaopatrzonych w przepisowy strój ćwiczebny na zlot. — rażąco uderzają w oczy następujące cyfry statystyki:

Na Zlot przybyło rzeczywiście 53 druhny ćwiczące i 101 druhów ćwiczących. Wszystkie druhny bez wyjątku tak na próbie, jakoteż i w ćwiczeniach oficjalnych popołudniu wzięły udział, co z **uznaniem** podnieść należy. Druhowie natomiast okazali się wygodniejsi... Zlotowe biuro informacyjno-statystyczne wykazuje 101 druhów, zgłoszonych, a więc rzeczywiście przybyłych. Tyle też bezpłatnych kart uczestnictwa wydano w Biurze. Poszczególne gniazda pokryły prawdopodobnie koszta biletu kolejowego, nadwyrężając tem samem skromny swój budżet zlotowy. A jaki rezultat ogólny?.... I znowu **trzydzieści** ciurów obozowych zarejestrowanych w kronice III Zlotu Okręgowego

w Ustroniu! 30 druhów do ćwiczeń oficjalnych popołudniowych, a 35 do próbnych przedpołudniowych nie stanęło! Skutkiem braku kompletu wymagającego 98 druhów — odpaść musiały z programu efektowne ćwiczenia grupowe kolorystyczno-choreograficzne. Ten rażący ubytek z liczby ćwiczących druhów, a jednakowoż obecnych na Zlocie, a tem samem zmniejszony efekt moralny Zlotu niech spadnie na barki druhów, dla których obcą jest idea obowiązkowości i ambicji gimnastyka-sokoła.

Strona techniczna. Wykonanie ćwiczeń na ogół zupełnie dobre. Tak wolnych, jak obręczą, tak karabinem. Zauważyłem w tym roku zrozumienie ducha danego obrazu i dość czyste wykonanie poszczególnych elementów ćwiczebnych. W porównaniu ze zlotem z zeszłego roku w Dziedzicach znaczna różnica na korzyść i znaczny postęp. Znać tu dodatni wpływ dokonanych lustracyj przedzlotowych oraz prób generalnej w Skoczowie w dniu 31. 7. br., w której wzięły udział następujące gniazda:

Skoczów	14 druhów,	0 druhiń,
Chybie	8 druhów,	0 druhiń
Strumień	8 druhów,	6 druhiń
Cieszyn	2 druhów,	0 druhiń
Zabrzeg	2 druhów,	0 druhiń,
razem	34 druhów.	6 druhen.

Gniazda: Kaczyce i Zebrzydowice nie wzięły obowiązkowego udziału w próbie i nie usprawiedliwiły nieobecności na czasie, gniazdo Cieszyn wysłało 2 druhów, zamiast conajmniej 8 druhów i 10 druhiń.

Służba Sokola. Każdy Zlot jest zwierciadłem sprawności fizycznej, może jeszcze więcej zwierciadłem obowiązkowości, karności stopnia wewnętrznej organizacji i zrozumienia zadań sokolich, słowem — jest zwierciadłem duszy sokolej.

Zlot jest służbą taką dla Sokoła, jaka wojna dla żołnierza. Jak na wojnie są chwile nie zawsze przyjemne i wymagające dużo poświęcenia i ofiar, tak na zlocie są momenty, gdzie trzeba złożyć ofiare z własnej wygody, z własnego egoizmu, dla osiągnięcia wspólnego i wyższego celu. Próby ćwiczeń na zlotach, to nieodłączny warunek zlotów, którym poddać się bezwzględnie i bez szemrania należy! Tak jest w Sokole od lat 60, tak będzie zawsze! Zlot ostatni pozostawiał pod tym względem dużo do życzenia. Jeżeli byli tacy uczestnicy, którzy pod tym względem przeciwnego, niż ja są zapatrywania, to śmiało rzec mogę, że tacy dużo jeszcze czasu potrzebują, zanim zostaną Sokołami! Kto służyć nie umie, nigdy nie może rozkazywać!

Czołem!

Zając (—) sekr. Madej (—) nacz. okr.

Szczegółowej statystyki ze zlotu z braku miejsca nie zamieszczam, podam tylko końcowe sumy. Na zlot stawiło się 13 gniazd, 252 druhów, 57 sokolic. Z tego 123 druhów umundurowanych, 101 ćwiczących (ćwiczyło 71), 53 druhen ćwiczących. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentowało 3 druhów, z okręgu VII 2 druhów i jedna druhna. Sokolstwo polskie z pod zaboru czeskiego reprezentowało 5 druhów, i władze państwowe 3 osoby.

Okólnik Nr. 11 omawia przeprowadzone zawody w trzynastoboju, oraz w pięcioboju druhen, jakoteż występ Sokolstwa okręgu na przyjęciu Pana Prezydenta Państwa w Bielsku.

Okólnik Nr. 12 podaje wskazówki o wypełnianiu raportów statystycznych i technicznych oraz zarządzenie lustracji technicznych gniazd tegoż okręgu.

W ten sposób ujęta praca techniczna w okręgu musi wydać pożądane skutki i dlatego jest godną do naśladowania.

A. Zontek.

Okręg IV.

Po zlocie okręgowym odbyły się w niedzielę dnia 16. 10. 27 r. zawody druhiń i młodzieży okręgu IV. na boisku szkoły I. w Radzionkowie. Druhiń stawiło się do zawodów 7, młodzieży męskiej stanęło 29.

Zawody druhiń dały następujące wyniki:

I. W trójboju: Skok w dal: Ścigałówna (Radzionków) 3,25 mtr., Królówna (Tarn. Góry) 3,20 metr., Niewiadomska (Radzionków) 3,00 mtr.

Rzut oszczepem: Ścigałówna 14,00 mtr., Niewiadomska 13,50 mtr., Królówna 12,70 mtr.

Bieg 60 mtr.: Królówna 9,4/5 sek., Niewiadomska 10 4/5 sek., Ścigałówna 11 sek.

Nagrody osiegły: I. Królówna (Tarn. Góry), II. Ścigałówna (Radzionków); III. Niewiadomska (Radzionków).

II. Bieg 100 mtr.: Golusówna 16 3/5 sek., Ścigałówna 17 3/5 sek. Niewiadomska 17 4/5 sek.

Nagrody osiegły: I. Golusówna (Radzionków), II. Ścigałówna (Radzionków), III. Niewiadomska (Radzionków).

Zawody młodzieży męskiej dały następujące wyniki:

Trójbój: Skok w wyż: Patoń Leopold (Orzech) 1,05 mtr., Krzemiński (Orzech) 1,05 mtr., Reńś (Radzionków) 0,95 mtr., Renka (Orzech) 0,80 mtr.

II. Bieg 60 mtr.: Reńś (Radzionków) 9 1/5 sek., Renka (Orzech) 9 3/5 sek., Patoń (Orzech) 10 sek., Krzemiński (Orzech) 10 1/5 sek.

III. Rzut granatem: Renka (Orzech) 46,20 mtr., Patoń (Orzech) 41,60 mtr., Krzemiński (Orzech) 41,25 min., Reńś (Radzionków) 40,55 mtr.

Nagrody osiegli: I. Renka Edward (Orzech), II. Patoń Leopold (Orzech), III. Krzemiński (Orzech), IV. Reńś (Radzionków).

Oprócz tego odbył się 30. października 1927 r. marsz z karabinem na 20 km. o puhar wędrowny okręgu IV. Do marszu stawiły się 4 gniazda: Orzech w ostatniej chwili odstapiło. Wyniki były następujące według gniazd, które stawiły po 4 druhów:

I. Radzionków 2 godz. 32 sek., II. Rojca 2 g. 44 sek., III. Tarnowskie Góry 2 godz. 72 sek., cyfra przeciętna.

Radzionków osięgnął puhar po 3-ci raz i zatrzyma takowy na własność gniazda. Czołem!

E. Gajdas.

Trzynastobój dzielnicowy po Okręgach.

W myśl programu zawodów dzielnicowych ogłoszonego w dodatku technicznym Nr. 1 odbyły się po okręgach zawody dzielnicowe w trzynastoboju.

Trzynastobój obejmował następujące konkurencje: Ćwiczenia na poręczach, drążku, kołkach, koniu wszerz i wzdłuż, bieg 100 m. przez płotki 110 m., skoki w dal, w wyż, o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem oraz pchnięcie kulą.

Celem zawodów było, pobudzić jak największą ilość ćwiczących do wzięcia udziału, a tem samem stworzyć jak najliczniejsze zastępy wszech-

stronnie wyrobionych druhów, to też ćwiczenia jak i minima w konkurencjach lekkoatletycznych dostosowane były do wyżej podanego celu.

Dalszemi wymogami zawodów było zebranie jak największej ilości Sokolstwa na powyższych zawodach.

Zawody te rozłożone na lipiec i sierpień miały dla okręgów to znaczenie, że mogły się odbyć w kilku miejscowościach, nie koncentrując koniecznie całego okręgu w jednym miejscu i w jednym dniu.

Cel ten jednak nie został zrozumianym, to też organizacja powyższych zawodów była słaba, udział nie liczny, a tem samem celu właściwego nie osiągnięto.

Zawody zostały przeprowadzone prawie we wszystkich okręgach, jednak w kilku pominięto ćwiczenia na kółkach, przez co w obliczaniu zdobytych miejsc odpadły.

Ostateczny wynik jest następujący:

Okręg	Data odbycia zawodów	Miejsce w którym się zawody odbyły	Okręg liczył z dniem 1. I. 1927					Jawiło się na zawodach					Stanęło do zawodów druhów	Ukończyło w zupełności	Procent obecnych na zawodach w stosunku do stanu z dnia 1 stycznia 1927					uzyskane miejsce	Uwaga
			Gniazd	Członków			ćwiczących druhów	Gniazd	Członków						gniazd	ogółem członków	ćwiczących druhów	ukończyło w stosunku do startujących	Suma %		
				Druhów	Druhin	Razem			Druhów		Druhin	Razem									
									w mundurach	w czapkach											
															%	%	%	%	%		
I.	28. 8.	Brzeziny	5	232	47	279	93	4	—	45	—	45	39	4	80	16, —	42, 12	10, 26	148, 38	V.	
II.	9. i 17. 7.	Katowice	8	411	206	617	1 9	7	24	9	—	33	40	30	87, 5	5, 35	23, 60	75, 00	191, 45	II.	
III.	31. 7.	Hajduki Wielkie	9	432	15	547	160	5	—	36	24	60	13	4	55, 55	10, 97	15. —	17, 08	107, 60	VII.	
IV.	6. 8.	Radzionków	12	305	41	46	193	2	—	—			22	—	16, 8	—	11, 40		—		opuszczono kółka
VI	14. 8.	Giszowiec	13	554	75	6 9	257	5	5	45	25	75	19	—	36, 15	11, 93	7, 51	—	—		„
VII.	10. 9	Kostuchna	5	166	33	199	8	5	3	39	20	67	15	5	100	31, –	17, 48	33, 35	186, 83	III.	
VIII.	3. .	Rybnik	10	467	28	495	195	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—			mimo urgensu brak raportu
IX	6. 8.	Biertułtowy	8	292	19	311	112	8	6	178	—	184	41	37	100	59, 16	36, 61	90, 24	286, 01	I.	
X.	2. 10.	Dziedzice	13	776	159	935	178	8	54	65	33	152	27	5	61, 52	16. 26	15, 17	18, 15	111, 10	VI.	
XI.	14. 8.	Zory	6	136	15	151	81	5	—	9	—	9	9	9	50	5, 94	11, 12	100	167, 06	IV.	
XII.	7. i 28. 8.	Siemianowice	7	368	101	469	112	5	6	184	30	220	49	—	61, 45	46, 86	43, 76	—			opuszczono kółka
XIII	21. 8.	Lipiny	14	547	86	633	248	9	—	59	7	66	39	—	64, 26	10, 56	15, 60	—			opuszczono płotki i kółka
		Razem	108	4686	925	5611	1883	61	98	669	139	906	313	94	56, 49	16, 31	15, 65	30, —	—		

Jak z powyższej tabeli wynika, okręgi zajęły miejsca w następującym porządku:

1. okręg IX. — wodzisławski,
2. okręg II. — katowicki,
3. okręg VII. — mikołowski,
4. okręg XI. — żorski,
5. okręg I. — szarlejski,
6. okręg X. — cieszyński,
7. okręg III. — król.-hucki,
8. okręgi IV., VI., XII i XIII. nie ukończyły w zupełności trzynastoboju, gdyż nie ćwiczono kółek (okr. VI. i XIII. opuścił również płotki), zaś okręg VIII. mimo urgensów nie nadesłał raportu. Również nie nadesłały raportów okręgi IV., VI. i XI., a cyfry podane są ze sprawozdań sprawozdawców technicznych i okręg V. dotąd bezczynny.

Wyniki bardzo słabe, jeśli się zważy, że na 313 stawających do zawodów ukończyło tylko 94 zawodników.

Jako nagrody otrzymały okręgi dyplomy.

Jak z powyższej tabeli wynika, okręgi zajęły miejsca w następującym porządku:

1. Okręg IX. uzyskując najwyższą sumę proc., bo 286,01%.
2. Okręg II. z sumą 191,45%.
3. Okręg VII z sumą 186,83%.
4. Okręg XI. z sumą 167,06%.
5. Okręg I. z sumą 148,38%.
6. Okręg X. z sumą 111,10%.
7. Okręg III. z sumą 107,60%.

Okręgi IV., VI., XII. i XIII z braku kółek (VI. i XIII. również płotków), trzynastoboju nie ukończyły, a tem samem w rachubę wzięte być nie mogą. Okręg VIII natomiast mimo urgensu, nie nadesłał raportu, również wydelegowany sprawozdawca techniczny nie przesłał sprawozdania.

Okręgi IV., VI. i XI. również raportów nie przesłały, a odnośne dane, wyciągnięte są ze sprawozdań sprawozdawców technicznych.

Cel zawodów został tylko częściowo osiągnięty, wobec czego i wyniki słabe, biorąc procentowo to na 5611 członków tylko 906 członków, a więc zaledwie 16,31% zainteresowało się zawodami, zaś na 1883 Sokołów ćwiczących tylko 313 stanęło do raportów, co stanowi zaledwie 15,65%.

Jeszcze słabiej przedstawia się cyfra tych, którzy trzynastobój ukończyli, bo na 313 zaledwo 94, co stanowi 30% ze startujących.

Przyczynę zła należy szukać w pierwszej linji u naczelników okręgowych, przez słabą organizację zawodów, których obowiązkiem również było usunąć na czasie braki, gdyż wymawianie się brakiem kołek czy płotków nie jest usprawiedliwienia godnem, bo przy dobrych chęciach mogły takowe być przygotowane. Również naczelnicy gniazd za mało poświęcili zainteresowania i czasu na odpowiednie przygotowanie zawodników, zaś Zarządy gniazd i okręgów wcale się o zawody powyższe nie troszczyły, lub w bardzo małej mierze.

Na tem miejscu **należy baczną zwrócić uwagę,** w szczególności **naczelnikom gniazd, na systematyczne** ćwiczenia, których podstawą ćwiczeń lekkoatletycznych i wszelkich sportów są **ćwiczenia metodyczne.**

A. Zontek, sekr. **A. Hamburger,** naczelnik.

Z powodu braku miejsca dokończenie feljetonu „Szlakiem zawodów lekkoatletycznych" umieszczone będzie w numerze styczniowym.

Z życia „Sokola" w Gniazdach.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Królewskiej Hucie przeprowadziło w końcu października b. r. zawody Kościuszkowskie dla druhów, druhiń, młodzieży żeńskiej i młodzieży męskiej, które się składały z następujących konkurencji.

1. druhowie 5-ciobój, Kl. A. i B. a) 2 układy na poręczach, b) ćwiczenia wolne (lwowskie), c) skok w wyż, d) bieg 100 metr., e) strzelanie z mauzera do tarczy. W 5-cioboju Kl. A. zajął miejsce I. drh Gacki Hubert, miejsce II. druh Skaźnik Józef, miejsce III. druh Rulik Józef. W 5-cioboju Kl. B. zajął miejsce I. druh Żyłka Alojzy, miejsce II. druh Wypich Alojzy, miejsce III. druh Dudzik Konrad;
2. druhowie 3-bój w jednej klasie, a) skok w dal, b) bieg 400 metr., c) rzut granatem. W 3-boju zajął miejsce I. druh Żyłka Alojzy, miejsce II. druh Dudzik Konrad, miejsce III. druh Tomała Jan.
3. druhowie, boje pojedyńcze, a) rzut oszczepem, b) rzut kulą 5 kg., c) skok w wyż, d) trójskok.
W rzucie oszczepem zajął miejsce I. druh Żyłka Alojzy, miejsce II. druh Chmiel Jerzy, miejsce III. dh Tomała Jan.
W rzucie kulą zajęli miejsca: I. druh Żyłka Alojzy, II. druh Tomała Jan, III. dh Dudzik Konrad.
W skoku w wyż miejsce I. druh Żyłka Alojzy, II. druh Dudzik Konrad, miejsce III. dh Gacki Hubert.
W trójskoku miejsce I. druh Żyłka Alojzy, miejsce II. druh Wypich Alojzy, miejsce III. druh Czech Augustyn.
4. druhinie 3-bój: a) kładki, b) rzut piłką uszatą, c) skok w dal. W 3-boju zajęła miejsce I. druhna Roszczykówna I., II. Kruczykówna, miejsce III. Roszczykówna II.
5. druhinie boje pojedyńcze: a) bieg 60 metr., b) rzut piłką palanta, c) skok w wyż.
W biegu zajęła miejsce I. dhna Roszczykówna I, miejsce II. Roszczykówna II, miejsce III. druhna Kruczykówna.
W rzucie piłką palanta zajęła miejsce I. druhna Kruczykówna, miejsce II. druhna Roszczykówna II., miejsce III. druhna Kurzydłowska;
6. młodzież żeńska 3-bój: a) kładki, b) bieg 300 metr., c) rzut piestówką. W 3-boju zajęła miejsce I. Gutmanówna, miejsce II. Gackówna, miejsce III. Górecka;
7. młodzież męska 3-bój: a) bieg 80 metr., b) skok w wyż, c) rzut piłką palanta. W 3-boju zajął miejsce I. Grolik, miejsce II. Skubała, miejsce III. Cajk;
8. młodzież męska pojedyńcze boje: a) bieg 30 metr. w workach. Miejsce I. zajął Pocha, miejsce II. Zogłowek, miejsce III. Gdawiec.

Do zawodów stawiło się: a) druhów 22, druhiń 19, młodzieży żeńskiej 28, młodzieży męskiej 31. Zawody przeprowadzało Grono Techniczne Gniazd na stadjonie w Królewskiej Hucie i w Liceum.

Pszów. W niedzielę 20. listopada odbyło gniazdo zebranie miesięczne przy udziale przeszło 40 członków i członkiń, oprócz młodzieży.

Głównym punktem obrad była sprawa sali do ćwiczeń. Większością głosów uchwalono przenieść się z ćwiczeniami do nowej sali p. Segeta.

Ćwiczenia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki dla Sokolic, wtorki i piątki dla Sokołów.

Dnia 4. grudnia, w dzień św. Barbary, odegra zespół teatralny gniazda sztukę „Górnicy" w gminie Rogowy. Zaś na święta Bożego Narodzenia ma reżyser dh. Woźnik przygotować sztukę „Jasełka Śląskie" ks. Grima.



Gniazdo Pszów rozwija się w ostatnim czasie poważnie dzięki niezmordowanej pracy zarządu z prezesem drh. Zembolem na czele.

Spis gniazd, które dały posłuch wezwaniu Przewodnictwa o zapłacenie zaległych składek:

Chorzów	46,50
Łagiewniki	18,—
Gołkowice	28,—
Bykowina	17,—
W. Hajduki	37,—
Michałkowice	9 50
Biertułtowy	53,50
Lipiny	37,—
Siemianowice	46,—
Chybie	10,—
	302,50

Które gniazda będą następnemi?

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej", Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Albin Koczur, Katowice, ulica Zielona 11.